

Maciej WRONECKI*

**PRZEWROT AUGUSTO PINOCHETA W CHILE W ŚWIECLE
HISZPAŃSKIEJ PRASY FRANKISTOWSKIEJ
(ARRIBA I EL ALCÁZAR) W LATACH 1973-1977**

*Augusto Pinochet's Military Coup in Chile (1973-1977) - from the Perspective
of Francoist Daily Press („Arriba” and „El Alcázar”) in Spain*

Streszczenie:

Artykuł przedstawia, w jakim świetle w latach 1973-1977 dwa główne tytuły hiszpańskiej prasy codziennej (*Arriba* i *El Alcázar*) związane z reżimem i ideologią frankizmu ukazywały przewrót wojskowy generała Augusto Pinocheta Ugarte w Chile. Prasa frankistowska w większości zamieszczonych opinii postrzegła przychylnie chilijski zamach, szczególnie w jego politycznym aspekcie. Wraz ze zmianami politycznymi zachodzącymi w Hiszpanii percepcja chilijskiego zamachu uległa zmianie. Niektóre tytuły zaczęły krytyczniej przedstawiać chilijski reżim, co można tłumaczyć rozpoczęciem procesu demokratyzacji w samej Hiszpanii.

Słowa kluczowe: zimna wojna, frankizm, Hiszpania Franco a Ameryka Łacińska, prasa frankistowska, przewrót wojskowych w Chile.

Abstract:

The article presents how in the years 1973-1977 two major Spanish daily newspapers (*Arriba* and *El Alcazar*) associated with the regime and ideology of General Franco described the military coup of Augusto Pinochet Ugarte in Chile. The Francoist press published mostly favorably opinions about the Chilean coup, especially in its political aspect. With the political changes in Spain perception of the Chilean coup began to change. Some newspapers became very critical towards the Chilean regime, what can be explained with the beginning of the democratization process in Spain.

Keywords: Cold War, franquism, francoist Spain-Latin America relations, francoist press, military coup in Chile.

Przypadająca w 2013 roku czterdziesta rocznica przewrotu Augusto Pinocheta w Chile z 11 września 1973 roku skłania do nowych refleksji i jest okazją do zaprezentowania problemu w innym, mniej do tej pory znanym w polskiej literaturze świetle. Chilijski przewrót stał się wydarzeniem bardzo kontrowersyjnym, szeroko komentowanym w prasie na całym świecie. Do dzisiaj stanowi jeden z najbardziej znanych symboli brutalnej konfrontacji dwóch odmiennych ideologii wyznaczających oś podziałów w ówczesnym zimnowojennym świecie. Wówczas interpretacje i oceny zaszłych w Chile wydarzeń zależały w dużej mierze od politycznego „przyporządkowania” do ówczesnych politycznych bloków. Również odmiennie kazus chilijski postrzegały partie lewicowe i prawicowe w państwach demokracji parlamentarnej. W artykule przedstawiono wojskowy zamach stanu z perspektywy Hiszpanii, a dokładniej z perspektywy hiszpańskiej prasy związanej z reżimem generała Francisco Franco. Z uwagi na historyczne do-

* Maciej Wroniecki – absolwent politologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Doktorant na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

świadczenia tego państwa w czasie wojny domowej w latach 1936-1939 oraz zdecydowanego i jednoznacznego antykomunizmu hiszpańskich elit, które wyszły zwycięsko z tego konfliktu, stosunek wobec chilijskiego przewrotu nie mógł być i nie był zamachowcom nieprzychylny. Niemniej jednak, przeprowadzony w 1973 roku w andyjskim państwie pucz przypadł na schyłkowy moment epoki frankizmu. Dwa lata później (listopad 1975) zmarł zwycięzca hiszpańskiej wojny domowej, długoletni dyktator Francisco Franco Bahamonde. Wraz z jego śmiercią rozpoczął się w Hiszpanii proces transformacji ustrojowej i stopniowej demokratyzacji struktur państwowych. Na mocy wprowadzonych rozwiązań formalno-prawnych, w czerwcu 1977 roku odbyły się pierwsze po okresie dyktatury wolne wybory. Doprowadziły one do uchwalenia nowej, demokratycznej konstytucji. W kontekście tych politycznych zmian zachodzących w samej Hiszpanii w latach 1973-1977 przedstawiono stosunek środowisk frankistowskich do chilijskiej dyktatury. Szczególnie interesujący wydaje się okres 1975-1977, czyli początek reform politycznych i procesu demokratyzacji na półwyspie iberyjskim. W artykule oprócz przedstawienia odmiennych ocen i interpretacji zamachu Augusto Pinocheta starano się również odpowiedzieć na pytanie, czy transformacja ustrojowa w Hiszpanii miała wpływ na zmianę postrzegania chilijskiego przewrotu przez środowiska związane z autorytarnym, ustępującym na rzecz demokracji, hiszpańskim reżimem.

Na wstępie doprecyzowania wymaga samo pojęcie frankizmu, a co za tym idzie „prasy frankistowskiej”. Po zakończeniu działań zbrojnych w ramach hiszpańskiej wojny domowej w 1939 roku wpływ na ster państw, jego strukturę i praktykę polityczną miał przede wszystkim caudillo Francisco Franco. W literaturze przedmiotu przyjęło się lata trwania dyktatury (1939-1977) nazywać okresem frankizmu, głównie z uwagi na wpływ, jaki osoba przywódcy państwa miała na kształt i organizację całego systemu. Frankizm oparty był na wielu, czasami różniących się od siebie środowiskach, z których do najważniejszych należały: Falanga Hiszpańska (Falange Española) przekształcona w 1958 roku w Ruch Narodowy (Movimiento Nacional), wojsko, Kościół katolicki oraz organizacja Opus Dei. W czasie prawie czterdziestoletniego trwania dyktatury znaczenie poszczególnych komponentów reżimu ulegało zmianie, istniały również wewnętrzne spory w obozie rządzącym. Ostateczny wpływ na kierunek polityki państwowej miał szef państwa Francisco Franco. Umiejętnie prowadzona przez *Generalissimusa* polityka sprawiała, że żadna z politycznych sił nie odgrywała decydującego znaczenia, kontrolowały się one nawzajem i konkurowały, natomiast najwyższą instancją i głównym arbitrem był sam *caudillo*. Długotrwałość reżimu i jego ewolucja w czasie sprawia, że wiele trudności następuje stworzenie jednej precyzyjnej definicji tego hiszpańskiego fenomenu¹.

¹ B. Gola, F. Ryszka, *Hiszpania*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1999, s. 256.

Hiszpańska prasa frankistowska

Rzecz ma się podobnie z ukazującą się wówczas hiszpańską prasą. Na przestrzeni lat 1939-1977 na ogólnokrajowym rynku prasowym funkcjonowało wiele tytułów, które wraz ze zmianami zachodzącymi w samym systemie również ulegały ideologicznym i politycznym przeobrażeniom. W zasadzie od 1939 roku do końca trwania dyktatury władza miała wpływ na treść artykułów, stąd też cała prasa legalna może być uznana za prasę frankistowską.

Niemniej jednak duże zmiany na hiszpańskim rynku prasowym zaszły w roku 1966. Z inicjatywy ministra informacji i turystyki Manuela Fragi Iribarne przyjęto ustawę w sprawie prasy, która znosiła wstępną cenzurę i wyznaczenie redaktorów naczelnych przez urzędników państwowych². Dziennikarze uzyskali niewielki margines wolności wypowiedzi, a działające na poziomie ogólnokrajowym dzienniki zaczynały zarówno w sacie graficznej, prezentowych treściach, jak i w warstwie opiniotwórczej różnić się od siebie. Nowe rozwiązania prawne z 1966 roku sprawiły, że redakcje otrzymały większą swobodę w kształtowaniu linii politycznych swoich dzienników czy uprawiania umiarkowanego dziennikarstwa krytycznego, mimo że władze wciąż posiadały nieograniczone instrumenty administracyjne by wpływać na treść dzienników³.

W latach siedemdziesiątych można już na hiszpańskim rynku prasowym odróżnić linie polityczne poszczególnych tytułów. Do najbardziej poczytnych dzienników należała wywodząca się z Barcelony gazeta *La Vanguardia* (nakład w wysokości 221 tys. w 1970 roku) skierowana głównie do czytelników z Katalonii, która swój sukces zawdzięczała między innymi niewielkiemu zaangażowaniu ideologicznemu. Na drugiej pozycji znajdowała się gazeta *ABC* (nakład w wysokości 204 tys.) o silnych tradycjach monarchicznych oraz katolickie *Ya* (nakład w wysokości 142 tys.), które w swej linii propagowało ideologię chrześcijańskiej demokracji⁴. Dlatego też w artykule za prasę frankistowską uznano te tytuły, które w 1973 roku należały do oficjalnych organów prasowych frankizmu bądź wyraźnie sympatyzowały z obozem rządzących i jego ideologią.

Ruch Narodowy powiązany był przede wszystkim z dziennikiem *Arriba*. Gazeta ta założona została w Madrycie w marcu 1935 roku przez José Antonia Primo de Riverę jako organ prasowy Falangi Hiszpańskiej. Tytuł gazety odwoływał się do falangistowskiego pozdrowienia z czasów wojny *¡Arriba España!*, „Naprzód, Hiszpanio!”.

² J. Muñoz, *Prensa y franquismo. „Nuevo Diario”: un ejemplo de la escasa apertura de la Ley Fraga*, <http://www.ull.es/publicaciones/latina/a1999eag/56nd.htm>, 20.12.2011.

³ F. J. Torrego Davara, „Los periódicos españoles en el tardo franquismo. Consecuencias de la nueva ley de prensa”, *Comunicación y Hombre*, No. 1, 2005, ss. 132-133.

⁴ *Ibidem*, s. 144.

który również kończył oficjalną pieśń Falangi *Cara al sol*, pełniącą w czasach frankizmu rolę drugiego hymnu. Od zakończenia wojny gazeta *Arriba* była miejscem, w którym pracowali najbardziej prominentni ideolodzy frankizmu i Falangi⁵. Na łamach gazety agitowano za nowym dyktatorskim reżimem. Pod pseudonimem w latach czterdziestych publikował tam artykuły sam generał Franco⁶. W latach siedemdziesiątych dziennik *Arriba* utracił dużo ze swojej dawnej popularności, z uwagi na zmierzch ideologii Falangi i spadek jej popularności. Mimo niewielkich prób liberalizacji dziennik pozostał forum zwolenników twardego kursu i przeciwników demokratyzacji. Ostatni numer ukazał się w czerwcu 1979 roku, a nakład w roku 1970 wynosił 18 tys.⁷

Innym bardzo wyrazistym tytułem, reprezentującym poglądy zwolenników frankizmu był dziennik *El Alcázar*. Znaczenie symboliczne dziennika, mimo że należał do prywatnego wydawnictwa, polegało przede wszystkim na okolicznościach jego powstania. W 1936 roku generał Franco opóźnił swój marsz na Madryt, którego zdobycie w lecie 1936 roku mogło położyć zwycięski kres wojnie domowej. Skierował się za to na Toledo, gdzie 300 osób, kadetów z Akademii Wojskowej i ich rodzin, broniło się w górującym nad miastem zamku, zwanym El Alkazar, otoczonym przez republikanów. Odsiecz nadeszła w porę, a obrońcy El Alkazaru zostali uratowani. Mimo niewielkiego znaczenia strategicznego wyzwolenie zamku stało się wielkim medialnym sukcesem, który stworzył legendę oraz bohaterów potrzebnych rebeliantom w prowadzeniu wojny⁸.

Podczas oblężenia, by podtrzymać morale obrońców, zaczęto drukować biuletyn *El Alcázar*. Po wojnie ukazywał się on pod tym samym tytułem w Madrycie⁹. Dziennik przechodził różne koleje losu będąc na początku jednym z tytułów reprezentujących myśli Falangi, by przez krótki okres lat 1966-1968 stać się jedną z gazet wyrażającą idee zwolenników Opus Dei, otwarcia i liberalizacji reżimu. Na ten czas przypada największa w historii poczytność sięgająca 115 000 egzemplarzy. W roku 1968 przejęty został przez wydawnictwo *DYRSA, Diarios y Revistas S. A.* stając się miejscem wyrażania poglądów najbardziej zagorzałych zwolenników reżimu frankistowskiego. W roku 1975 został wykupiony przez Narodową Konfederację Kombatantów reprezentującą środowiska tzw. Bunkra, czyli zwolenników kontynuacji linii reżimu frankistowskiego. W roku 1970 dzienny nakład nie był duży, ponieważ wynosił 25 tys. egzemplarzy¹⁰.

⁵ Ibidem, s. 135.

⁶ A. Bachoud, *Franco*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2000, s. 283.

⁷ F. J. Torrego Davara, op. cit. s. 144.

⁸ A. Bachoud, op. cit. s. 131.

⁹ O początkach gazet zob. więcej: J. Rodríguez Virgil, „La cooperativa del diario *El Alcázar* (1945-1948)”, *Historia y Comunicación Social*, 2000, No. 5, ss. 171-187, <http://revistas.ucm.es/-index.php/HICS/article/view/HICS0000110171A/19568> (07.01.2013).

¹⁰ F. J. Torrego Davara, op. cit., s. 144.

Hiszpania z uwagi na historyczne więzi z zainteresowaniem śledziła wydarzenia na kontynencie amerykańskim. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, dzięki handlowym relacjom z państwami Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim z Argentyną, udało się frankistowskiej Hiszpanii przetrwać najtrudniejszy okres międzynarodowej izolacji. W latach sześćdziesiątych rozwój relacji z państwami europejskimi spowodował zmniejszenie znaczenia stosunków z Iberoameryką¹¹, co nie oznacza, że nie śledzono z uwagą wydarzeń politycznych na tym kontynencie. Przewrót Augusto Pinocheta w Chile wzbudził o tyle zainteresowanie (sama tradycja wojskowych przewrotów w świecie hiszpańskim była wpisana w historyczne doświadczenia większości należących do niego państw¹²), że Chile posiadało reputację stabilnej demokracji parlamentarnej. W porównaniu z sąsiadami od momentu uzyskania niepodległości w 1810 roku miała tam miejsce tylko jedna wojna domowa w roku 1891 oraz wojskowy zamach stanu w roku 1924¹³. W jego wyniku powstał nowy system polityczny umocowany prawnie konstytucją z 1925 roku. Charakteryzował się on między innymi procesem stałego rozszerzania demokracji chilijskiej. Armia chilijska posiadała zasłużoną reputację apolityczności. Znaczenie przewrotu Augusto Pinocheta Ugarte polegało nie tylko na zerwaniu z tradycją podporządkowania sił zbrojnych władzy konstytucyjnej, ale przede wszystkim na radykalnym zniszczeniu całego wcześniejszego politycznego dorobku i ustanowieniu spersonalizowanej, represyjnej dyktatury¹⁴.

Wojskowy zamach z 11 września 1973 roku rozszedł się szerokim, medialnym echem na całym świecie. Bardzo silnie na percepcje zdarzenia oddziaływała rywalizacja zimnowojenna i konflikt dwóch odmiennych ideologii. Dla obozu państw socjalistycznych i wielu lewicowych partii Europy Zachodniej zamach stanu w Chile w 1973 był brutalną interwencją wojska przeciwko legalnie i demokratycznie wybranej władzy. Wielu lewicowych intelektualistów widziało w chilijskim eksperymencie próbę zapro-

¹¹ P. Kozera-Domejko, *Polityka zagraniczna Hiszpanii w okresie rządów Felipe Gonzaleza (1982-1996)*, Warszawa 2011, s. 31.

¹² Jerzy Robert Nowak w swej monografii dotyczącej powojennej Hiszpanii stwierdza na przykład: *Od momentu najazdu armii Napoleona na Hiszpanię w roku 1808 do obalenia monarchii w roku 1931 roku Hiszpania przeszła trzy wojny domowe, osiem powstań ludowych, jedenaście udanych i trzydzieści nieudanych pronunciamientos (tj. wojskowych zamachów stanu), sto czterdzieści zmiany rządów i sześć zabójstw prezydentów państwa*, zob. więcej: Nowak R. J., *Hiszpania po wojnie domowej (1939-1971)*, Biblioteka Wiedzy Współczesnej Omega, Warszawa 1972, s. 7.

¹³ Dla porównania, sąsiednia Boliwia w ciągu 183 lat niepodległości doświadczyła 187 zamachów stanu. Niewiele ustępowały jej na tym polu Argentyna czy Paragwaj, zob. więcej: Bankowicz Marek, *Zamach stanu: studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, ss. 36-37.

¹⁴ C. Iribarren, G. Ojeda, „Chile 1973: pucz Pinocheta i reżim dyktatury wojskowej”, w: T. Łepkowski (red.), *Zamachy stanu, przewroty, rewolucje Ameryka Łacińska w XX wieku*, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 209.

wadzenia socjalizmu drogą demokratyczną¹⁵, walkę z neokolonializmem i wielkim kapitałem. Uważano, że rząd prezydenta Allende próbował uporać się z powszechną na kontynencie południowoamerykańskim biedą i analfabetyzmem. Dla prawicowych rządów i ugrupowań politycznych generał Pinochet również uzyskał symboliczne znaczenie. Patriota w mundurze, „silny człowiek”, który postawił tamę postępującej ekspansji marksizmu-leninizmu, zapobiegł bolszewizacji gospodarki i rozprzestrzenianiu się komunizmu w tamtej części świata. Echa tego poparcia słyszalne były nawet na polskiej scenie politycznej lat dziewięćdziesiątych¹⁶.

Chilijski zamach na pewno obserwowany był bardzo uważanie w Hiszpanii lat siedemdziesiątych, rządzonej od 1939 roku przez zwycięzców wojny domowej. Jedną z najbardziej uwypuklanych przez zwycięzców osi konfliktów było starcie tradycyjnej, katolickiej Hiszpanii z antyreligijnym komunizmem. W związku z tym, nie może dziwić fakt, że w ówczesnej prasie frankistowskiej odnajdujemy głównie pozytywne opinie zarówno co do zasadności przeprowadzenia zamachu, jak i pochlebne opinie na temat samej dyktatury. Trzeba jednak zaznaczyć, że ocena chilijskiego przewrotu ulegała zmianie w wyżej wyszczególnionym okresie. Nie będzie nadużyciem teza, że proces demokratyzacji w samej Hiszpanii wpłynął na bardziej krytyczne postrzeganie chilijskiego reżimu. Szczególnie w latach 1975-1977, a więc po śmierci generała Franco, na łamach czasopisma *Arriba* zauważalna jest wyraźna tendencja do przedstawiania dyktatury Pinocheta w niekorzystnym świetle. Jednak większość komentarzy, jakie ukazały się w prasie frankistowskiej w tamtym okresie były jednoznacznie przychylnie chilijskim wojskowym.

Chilijska armia

Dla wydawców prasy frankistowskiej bardzo ważnym wątkiem było ukazanie powodów, dla których doszło do reakcji chilijskich sił zbrojnych i przeprowadzenia wojskowego zamachu. Jak wspomniano wyżej, siły zbrojne zachowywały, uzasadnioną historycznie, polityczną neutralność. W prasie frankistowskiej usprawiedliwiano decyzję dowództwa w podjęciu zorganizowanego przewrotu. Gazeta *Arriba* stała na stanowisku, że siły zbrojne zostały zmuszone do posłużenia się pozakonstytucyjnymi metodami w obaleniu władzy prezydenta Allende, ponieważ proces transformacji państwa w państwo komunistyczne wkroczył w zaawansowane stadium. Przedstawiano zagrożenie ze strony radykalnej organizacji MIR, która na statkach i w portach miała tworzyć

¹⁵ D. Passent, *Choroba dyplomatyczna*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002, ss. 242-243.

¹⁶ D. Passent, *Kamiński i Pinochet*, Blog En Passant, <http://passent.blog.polityka.pl/2009/07/21/-kamiński-i-pinochet/>, 21.07.2009.

komórki komunistyczne. Armia miała zostać zneutralizowana korzyściami materialnymi przez „ogarniętego filozofią materialistycznego marksizmu Allende”¹⁷.

Dla większości publicystów było oczywiste, że przypadek chilijski stanowił powielenie konfliktów społecznych, przed jakimi stanęła republikańska Hiszpania w roku 1936. Bardzo często stosowano analogie do tego okresu; „(...) chilijski Front Ludowy – socjaliści, komuniści, lewicowi chadecy, radykalna lewica, MAPU, zadziwiająco podobny konglomerat do tego, jaki doszedł do władzy w Hiszpanii w lutym 1936 roku”¹⁸ – pisał jeden z dziennikarzy na łamach *Arriba*. W gazecie *El Alcázar* również odwoływano się do doświadczeń wojny domowej. Winą za zamach obarczono marksistowskich technokratów, którzy mieli doprowadzić gospodarkę kraju do ruiny, grupy *MIR* i *GAP* przygotowujące przewrót zbrojny w stylu marksistowskim i próbujące przejąć kontrolę w porcie wojennym w Valparaíso: „jak w Rosji w roku 1917 i jak w Hiszpanii w 1936”¹⁹. Sugerowano jednoznacznie, że zamiarem prezydenta Allende było zbrojne przejście władzy. Utrzymywano, że w Chile, tak jak w Hiszpanii miały powstać Brygady Międzynarodowe. Ich utworzenie, według gazety, powstrzymała tylko reakcja wojskowych.

Podkreślenia wymaga fakt, że w sprawie przewrotu Augusto Pinocheta na łamach prasy frankistowskiej głos również zabierali sami Chilijczycy. Bardzo wyraziste w swej wymowie były artykuły autorstwa Pabla Rodrígueza Greza. Autor wielu publikacji o tematyce prawniczej zasługuje na uwagę ze względu na rolę, jaką założona przez niego organizacja odegrała zarówno przed, jak i po wojskowym przewrocie. Ten urodzony w 1937 roku chilijski prawnik i polityk był głównym ideologiem i założycielem powstałego w 1970 roku ugrupowania o nazwie Front Narodowy Ojczyzna i Wolność (Frente Nacionalista Patria y Libertad). Była to organizacja, która powstała z zamysłem stworzenia alternatywy dla dotychczasowych sił sceny politycznej w Chile skupiając w swych szeregach zwolenników ekstremalnej prawicy. Jak podkreślają badacze, Ruch nigdy nie osiągnął masowego poparcia i został rozwiązany wraz z przewrotem 11 września 1973 roku. Fakt ten wykorzystywano, by stworzyć tezę, że Ojczyzna i Wolność została stworzona *ad hoc*, jako instrument CIA z zamiarem destabilizacji i polaryzacji atmosfery politycznej w Chile²⁰. Niemniej jednak, ruch posiadał swoją ideologię, którą sekretarz generalny Manuel Fuentes Wendling opisywał w ten sposób:

¹⁷ J. L. Tello Gómez, „¿Por qué ha caído Allende?”, *Arriba*, 13.09.1973. Wszystkie cytaty z języka hiszpańskiego – autor.

¹⁸ Idem.

¹⁹ Europeo, „La caída de Allende”, *El Alcázar*, 13.09.1973.

²⁰ I. Calvo, *Patria y libertad como Movimiento Nacionalista 1970-1973. Análisis de la visión de Manuel Fuentes Wendling*, <http://www.salvador-allende.cl/Biblioteca/biblioteca.html>, 22.11.2011.

dyskurs (rozwinęty przez Pablo Rodrígueza i Jaime Guzmána), łączył idee założyciela Falange Española, José Antonia Primo de Riverę, ze sfatygowanym, ale reanimowanym kreolskim nacjonalizmem i ideologią związkową wychwalającą prawie jałową niezależność polityczną²¹.

Artykuły Pablo Rodrígueza Greza, jak się można domyślić ze słów autora, zostały opublikowane, by przedstawić hiszpańskim czytelnikom prawdę o zamachu, świadomie zmanipulowaną przez marksistowską propagandę. Informowano w nich o niskiej reprezentatywności rządu Allende i braku legitymacji społecznej do wprowadzania „chilijskiej drogi do socjalizmu”²². Starano się ukazać prawdziwe oblicze utworzonej przez autora organizacji, która, jak zaznaczył Grez, bezzasadnie opisywana była jako ultraprawicowa, reakcyjna i faszystowska.

Ojczyzna i Wolność – informował autor – jako autentyczna manifestacja narodowa obywateli Chile, zwróciła się przeciwko wprowadzanej przez rząd koncepcji marksizmu. (...) Do czterech punktów ruchu należało: a) zastąpienie państwa liberalnej burżuazji (...) integrującym państwem narodowym, które byłoby zdolne stworzyć wspólnotę i pokój społeczny oraz zjednoczyć duchowo Chilijczyków, b) zastąpienie rządu demagogicznego, pochodzącego z wyborczego partyjnictwa, rządem autorytarnym, który przywróci szacunek dla hierarchii i uporządkuje życie publiczne, c) zastąpienie kapitalistycznych stosunków produkcji (...), stosunkami integrującymi, w których pracownicy uczestniczą aktywnie w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz w podziale zysków (...), d) w końcu, zastąpienie demokracji liberalnej systemem organicznym, nazwanym demokracją funkcjonalną, w którym ruch związkowy, za pomocą syndykatów, grup zawodowych, federacji studenckich, sił zbrojnych otrzyma władzę, możliwość politycznej ekspresji i reprezentacji²³.

W innym swoim artykule Pablo Rodríguez Grez przedstawiał problem Chile w szerszym kontekście Ameryki Łacińskiej. Twierdził, że:

Są trzy strategie marksizmu w Ameryce Południowej, które stosuje się równocześnie bądź jedna po drugiej w zależności od uwarunkowań każdego z państw. Pierwszą jest droga zbrojna, praktykowana w przeszłości przez Ernesto „Che” Guevarę w Boliwii (...). Carlosa Lamarcę w Brazylii i Francisco Caamaño w Republice Dominikany. Druga droga pokojowa lub wyborcza, która z powodzeniem zastosowana została w Chile, w trakcie rządów tak zwanej Jedności Ludowej, powtórzyła się bez powodzenia w Urugwaju z tzw. Jedynym Frontem (...). Trzecia droga to infiltracja rządów wojs-

²¹ M. Fuentes Wendling, *Memorias secretas de patria y libertad. Y algunas confesiones sobre la Guerra Fría en Chile*, Editorial Grijalbo, Santiago de Chile 1999, s. 90 za: Calvo I., op. cit.

²² P. Grez Rodríguez, „Patria y Libertad, Vanguardia Nacionalista Chilena”, *Arriba*, 29.10.73.

²³ Idem.

kowych, które formują się jako konsekwencje kryzysu, będącego zjawiskiem charakterystycznym dla pseudodemokracji liberalnych Hispanoameryki²⁴.

Wszystkie te strategie, zdaniem autora, miały doprowadzić do likwidacji elementarnych wolności, dyktatury proletariatu i braku własności prywatnej. W tej sytuacji znalazło się Chile:

W Chile, mojej ojczyźnie, doszło w ostatnich latach do gigantycznego spektaklu. Wszystko to było groteskową farsą, która nie mogła oszukać tych, na których ciążyła odpowiedzialność do obrony. Usprawiedliwiając dokonany zamach stanu Grez pisał: od marca 1973 stało się jasne, że Allende zdradzając oznaki zdenerwowania przyspieszył przygotowania do rewolucji i że „obiektywne warunki rewolucyjne” zaczęły wydawać swoje pierwsze owoce. (...) To, co wydarzyło się w Chile nie było jeszcze jednym z puczów w wydaniu środkowoamerykańskim. Była to usprawiedliwiona, właściwa i odważna reakcja wojskowych, strażników wewnętrznego pokoju i suwerenności terytorialnej²⁵.

By zyskać zrozumienie zaistniałej w Chile sytuacji Pablo Grez posłużył się również analogią do hiszpańskiej wojny domowej. Publikując na łamach dziennika *Arriba* nawiązał do tradycji gazety:

W Chile zatriumfował nacjonalizm, któremu dobrze daje wyraz obecność w rządzie tylko naszych wojskowych. (...) Hiszpania, jak żaden inny kraj, musi zrozumieć, co wydarzyło się w mojej ojczyźnie, ponieważ również sama nie tak dawno była miejscem marksistowskiej inwazji i miała w Falandze swoją awangardę, która swoje życie oddała dla Hiszpanii²⁶.

Kryzys chilijskiej gospodarki

Innym, nie mniej ważkim obszarem, na jakim prasa frankistowska i jej sympatycy koncertowali swą uwagę była chilijska gospodarka. Przytaczane w dziennikach *Arriba* i *El Alcázar* opinie dają świadectwo pewnej niespójności poglądów środowisk frankistowskich w tej dziedzinie. Z jednej bowiem strony wyrażano uznanie dla późniejszych reform wolnorynkowych chilijskiej junty, z drugiej jednak, szczególnie w prasie związanej z Ruchem Narodowym zdradzano przywiązanie do starej ideologii narodowego syndykalizmu i ostrej krytyki kapitalizmu oraz mechanizmów rynkowych. W pierwszych doniesieniach o wydarzeniach w Chile oba tytuły zgodnie przedstawiały trudną sytuację chilijskiej gospodarki wyrażając się negatywnie o przeprowadzonych

²⁴ P. Grez Rodríguez, „La resistencia chilena contra el marxismo”, *Arriba*, 09.12.73.

²⁵ Idem.

²⁶ Idem.

przez rząd Allende reformach. Zarówno w gazecie *Arriba*, jak i *El Alcázar* opisywano fale strajków, które przetoczyły się przez Chile. Protesty różnych sektorów gospodarczych miały według tych gazet podważać popularność prezydenta Allende wśród klasy robotniczej. W gazecie *Arriba* dawało o sobie znać przywiązanie do ideologii syndykalizmu. N przykład strajk kierowców ciężarówek, został przez dziennikarzy tej gazety zinterpretowany zgodnie z myślą ideologii syndykalistycznej, opisywanej przez Georgesa Eugena Sorela. „Ten strajk to nie strajk marksowski walki klas, tylko strajk generalny, o którym mówił Sorel”²⁷ – pisał J. L. Gómez Tello.

By potwierdzić złą sytuację gospodarczą w Chile opisano również, zapoczątkowany w 1971 roku, protest kobiet. Stał się on bardzo wyrazistym argumentem przeciwko reformom Salvadora Allende, gdyż protestujące Chilijki swoje niezadowolenie z powodu braków w zaopatrzeniu manifestowały głośnym uderzaniem w puste patelnie. Zarówno na łamach dziennika *Arriba* jak i *El Alcázar* podkreślano powszechny i oddolny charakter protestu. Protestujące, jak zauważano:

Nie należały do burżuazji zamieszkałej w dzielnicy Providencia (...) były: tylko prostymi kobietami, paniami domu, które musiały znosić niekończące się kolejki do pustych sklepów, (...) brak chleba, (...) i, jak by tego było mało, zniewagi prasy Frontu Ludowego²⁸.

Podobnie ten kobiecy protest przedstawiano w dzienniku *El Alcázar*. „Było ich 250 000 do 500 000 [dotyczy liczby protestujących kobiet – przyp. aut.], liczby te opublikowano w dziennikach, które nie mogą być podejrzwane o niechęć do Allende. Było zatem w Chile 500 000 milionerek?”²⁹ – pytał retorycznie dziennikarz. Podkreślano szerokie poparcie społeczne dla protestów przeciwko rządowi, gdzie na uwagę zasługiwała: „wielka liczba studentów, którzy nie dali się oszukać, jak biedni kubańscy studenci walczący naiwnie w Sierra Maestra”.

W dalszych opisach i interpretacjach gospodarczego aspektu chilijskiego przewrotu koncentrowano się na konkretnych zagadnieniach, w zależności od poglądów i linii politycznych poszczególnych tytułów. Na łamach gazety *Arriba* dezawuowano koncepcję demokratycznej drogi do socjalizmu, czego przykładem właśnie miał być kazus chilijski. Krytykowano demokrację liberalną i wolny rynek.

Demokracja liberalna była i jest w Hispanoameryce, jak wszędzie indziej, historycznym instrumentem, którego używa kapitalizm by dominować nad światem. Nie bez przyczyny dzieli sztucznie naród na partie polityczne, które osłabiają państwa (...) De-

²⁷ J. L. Tello Gómez, „¿Por qué ha caído Allende?”, op. cit.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Europeo „La caída de Allende”, op. cit.

mokracja liberalna staje po stronie grup nacisku przeciwko instytucjom państwowym i po stronie oligarchów przeciwko narodowi³⁰ – konstatował Jesús Suevos.

Allende według niego popełnił błąd chcąc wprowadzić socjalizm metodami demokratycznymi. Zarzucono mu niewłaściwy dobór środków:

Błąd Allende tkwi w jego chęci zmiany państwa Hispanoameryki za pomocą starych instrumentów, które trzymane są w rękach jej oligarchów (...). Czy przydarzy się Allende to, co przydarzyło się Kiereńskiemu w Rosji? Ponieważ Kiereńscy zawsze źle kończą: albo obalają ich reakcjoniści, albo ci, którzy są bardziej rewolucyjni.

Diagnozą dla problemów społecznych Ameryki Łacińskiej według autora miała być prawdziwa rewolucja:

Tragedia Allende potwierdza, że nieunikniona rewolucja, która uratuje Hispanoamerykę z uliczek bez wyjścia musi koniecznie zrezygnować z mitologii i metod demoliberalnych. (...) Samobójstwo Allende było podwójne, ponieważ zlikwidował siebie i swoją chimerę. Oznacza to, że w Ameryce jak i w Europie, ci, którzy naprawdę dążą do ustanowienia socjalizmu, mogą to osiągnąć poprzez rewolucyjny marksizm bądź rewolucje narodowe.

Ostrą krytykę kapitalizmu i instytucji giełdy papierów wartościowych można odnaleźć również na łamach dziennika *El Alcázar*. Obiektem ataku stała się przy okazji masoneria. Wykorzystano wiadomości o przesłaniu gratulacji przez Augusto Pinocheta do nowego szefa Wielkiego Masońskiego Wschodu z racji objęcia tego stanowiska. „Wyjaśnienie jest oczywiste: generał Pinochet, atakowany przez wszystkie środowiska demokratyczne, musiał przypodobać się jedynej sile, która mogłaby wyjątkowo utrudnić sprawowanie przez niego władzy” – pisano. Spekulowano co do udziału masonerii w przewrocie. Twierdzono, że działalność prezydenta Allende spowodowała zmiany w szeregach chilijskich wolnomularzy: „Allende stał się zarazem ofiarą sił, którym służył oraz sił lewicowych, którym twierdził, że służy”³¹. Taka opinia może potwierdzać powszechną wśród środowisk frankistowskich awersję do masonerii, która również przez samego caudillo oskarżana była o międzynarodowy spisek wobec Hiszpanii. Jako inny symbol światowej konspiracji przedstawiono giełdę papierów wartościowych. Wskazywano, że jej funkcjonowanie nie opiera się, jak tego chcieli zwolennicy frankizmu, na narodowych wartościach i patriotyzmie, tylko na chęci zysku:

Spółceństwo akcyjne, które tak zachwalają erudyci, zostało stworzone przez potomków Rothschildów i Rockefellerów, emigrantów w swych nowych ojczyznach (...). Demokracja nieorganiczna jest konsekwencją polityki społeczeństwa akcyjnego.

³⁰ J. Suevos, „Un doble suicidio”, *Arriba*, 28.09.1973.

³¹ „La bolsa o la vida”, *El Alcázar*, 20.09.1974.

Demokracja liberalna to anonimowa społeczność, skonstruowana politycznie w taki sposób, że pozwala mniejszości rządzić większością³² - podsumowano.

Inni publicyści koncentrowali się na wskaźnikach makroekonomicznych i danych gospodarczych. Takie podejście mogło zdradzać nową ideologię tzw. *desarrollismo*, rozwijaną w Hiszpanii od lat sześćdziesiątych, czyli dekady, w której nieprzerwany wzrost gospodarczy wykorzystywany był przez frankistowską propagandę do odpolitycznienia hiszpańskiego społeczeństwa³³. Podobne kryterium oceny zastosowano w przypadku chilijskim. Uznano, że najważniejsze w ocenie rządów Allende powinny być:

rezultaty osiągnięte w Chile przez rząd marksistów dotyczące poziomu życia swoich obywateli. Głód tak, jak zamożność nie są ani prawicowe, ani lewicowe. Jeżeli naród ma lub nie ma chleba i to jest to rzeczywistość, której nie mogą ignorować ci, którzy fakt braku chleba wśród ludzi, używają jako argumentu w swych politycznych doktrynach³⁴.

Przedstawiano więc dane w Chile dotyczące inflacji od momentu uzyskania władzy przez Jedność Ludową. Wskazano, że inflacja uzyskała roczne wartości rzędu 21% w 1971, 52% w 1972, dochodząc do 128% w lipcu i 400% w sierpniu. Podkreślano spadek wartości chilijskiej waluty i upadek gospodarczy, do niedawna trzeciego najzamożniejszego państwa Iberoameryki. Przedstawione dane makroekonomiczne zestawione zostały z danymi z Brazylii:

podczas gdy doświadczenia z marksizmem w Chile, które sprowadziły na ten kraj głód i chaos, zasłużyły na pochwały środowisk lewicowych i liberalnych z całego świata, nasze kierujemy pod adresem rządów wojskowych w Brazylii, z uwagi na fakt, że mogą poszczycić się zupełnie innymi rezultatami.

W artykule przytoczone zostały cytaty z książki autorstwa Roberta Mossa *La guerrilla urbana*. Przedstawiono w nich dla kontrastu tempo wzrostu gospodarczego w Brazylii – 11,3% w 1971 i spadek inflacji do 9% w roku 1972. Stwierdzono również, że Brazylia podwoiła produkcję stali i zwiększyła eksport, wyrażając przypuszczenie, że musiało to przyczynić się do wzrostu poziomu życia jej obywateli. Konkludowano:

Chodzi o ty by wiedzieć, czy „lewica międzynarodowa” chce dać ludziom chleb czy retorykę. Jeżeli to pierwsze, to Brazylia zasługuje, bez porównania, na większe uznanie niż Chile. Jeżeli to drugie, nie ma wątpliwości, że Chile było w czołówce, ale wówczas

³² Ibidem.

³³ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 1997, ss. 597-603.

³⁴ „Chile y Brasil: dos experiencias diferentes”, *El Alcázar*, 15.09.1973.

trzeba mieć odwagę przyznać, że mówi się w imieniu własnej ideologii, a nie w interesie obywateli. Wszystko inne to złość, pretensje i chęć mieszania ludziom w głowie³⁵.

Również w sprawach gospodarki pozwalano wypowiadać się samym Chilijczykom. We wrześniu 1975 z okazji święta Niepodległości Chile w wywiadzie dla dziennika *El Alcázar* chilijski ambasador podkreślał znaczący wzrost sum inwestycyjnych od roku 1973: „Bilans (...) charakteryzuje się sprzyjającymi przejawami zacieśniania wzajemnych relacji między Hiszpanią a Chile, które zawsze były serdeczne we wszystkich aspektach, a teraz są doskonałe, ze świetnymi perspektywami”³⁶. Głównymi problemami, przed którymi stanęła rządząca junta były problemy ekonomiczne. „(...) głównym zmartwieniem mojego rządu, co zresztą było powodem obalenia Unii Ludowej, jest odbudowa gospodarcza i powstrzymanie inflacji. Ta ostatnia, za czasów poprzedniego rządu, osiągnęła takie rozmiary, w które trudno jest za granicą uwierzyć”. Podkreślano znaczenie zewnętrznych inwestycji dla gospodarki chilijskiej. Ambasador tłumaczył czytelnikom fenomen zagranicznych inwestycji w Chile: „pierwszy powód to pokój społeczny i brak politycznego ryzyka (...); po drugie, istnieją jasne i przejrzyste podstawy prawne – statut inwestora - które określają procedury, jakim zostanie poddany kapitał zagraniczny, który inwestuje w kraju”.

Krytyka chilijskiej chadecji

Istotnym wątkiem pojawiającym się w ówczesnej prasie frankistowskiej była krytyka chilijskiej chrześcijańskiej demokracji. Na uwagę zasługuje fakt, że większość publicystów wykorzystywała kazus chilijski jako pretekst do ataku na środowiska katolickie w samej Hiszpanii. Jak można sądzić, było to pokłosie rozgoryczenia środowisk frankistowskich nową polityką kościoła katolickiego. Od lata sześćdziesiątych w wyniku zmiany pokoleniowej wśród katolickiego kleru, jak również ustaleń Soboru Watykańskiego II ewoluowała postawa duchowieństwa wobec dyktatury. Krytykowano łamanie praw człowieka, zaangażowano się w obronę mniejszości etnicznych. Dla tradycyjnej hiszpańskiej prawicy i obozu władzy była to zdrada równoznaczna z opowiedzeniem się po stronie marksizmu³⁷. Wykorzystując przypadek chilijski krytykowano środowiska chrześcijańskich demokratów:

Fakty w Chile przemawiają po raz tysięczny za tym – pisał na łamach *El Alcázar* Eulogio Ramirez, że nie można pogodzić socjalizmu i wolności ani sprawiedliwości społecz-

³⁵ Ibidem.

³⁶ „Las relaciones España – Chile son óptimas y con exelente perspectivas”, *El Alcázar*, 18.09.1975.

³⁷ A. Bachoud, op. cit., ss. 422-423.

nej i liberalizmu. Uparci są zwolennicy liberalnej i chrześcijańskiej demokracji oraz zwolennicy demokracji socjalistycznej, którzy manifestują swoją solidarność, a nie chcą przyjąć odpowiedzialności za ostatni epizod eksperymentu chilijskiego (tak jak hiszpańskiego), któremu tamę położyło wojsko, zanim ziściła się proletariacka dyktatura marksistowska³⁸.

Atakowano byłego chilijskiego prezydenta Freia stwierdzając, że nieświadomie próbował rządzić:

zgodnie z interesami jedynie fragmentu chilijskiego społeczeństwa, liberalnej burżuazji reformistycznej i pseudochrześcijańskiej. Zarzucano środowiskom katolickim, że broniły dyktatury proletariatu w Chile i potencjalnie w Hiszpanii, mimo że nie chcą się do tego przyznać publicznie.

Kwestie dotyczące samego Chile sprowadzały się głównie do strategicznego błędu jaki popełnili chadecy pozwalając na wybór Salvadora Allende na prezydenta. Podkreślano, że chrześcijańska demokracja była nieufna wobec Allende jako marksysto-leninisty, niemniej jednak zgodziła się na jego wybór. W zamian za to przyszły prezydent podpisał Statut Gwarancji Demokratycznych, specjalny dokument potwierdzający najważniejsze prawa i swobody konstytucyjne³⁹. Patrząc na jego wybór i główne motywy, jakimi się kierował, nierzadko zadawano sobie pytanie na łamach dziennika *El Alcázar*, czy dopuszczenie Allende do władzy było błędem. „Uważam, że tak. To był duży błąd. To prawda, że podpisano Statuty Gwarancji Konstytucyjnej, ale zabrakło wizji”⁴⁰ – odpowiadał w jednym z wywiadów były ambasador i twórca Nowej Lewicy Demokratycznej Rafael de la Presa pełniący wówczas funkcję szefa Chilijskiego Instytutu Kultury Hiszpańskiej (Instituto Chileno de Cultura Hispanica). Informował, że Allende posiadał poparcie jedynie 36% wyborców, wspominał o jego przeszłości w organizacji wyrotowej O.L.A.S., która miała powstać w Hawanie. Na pytanie o demokrację w Chile, która według niektórych otrzymała cios od Junty Wojskowej odpowiedział:

Nie mam żadnych oporów powiedzieć Panu, że zamach stanu – tak go nazwijmy – jest dokładnym przeciwieństwem, to wielki triumf demokracji w Chile i na świecie (...). Poza tym (...) uważam, że chilijskie siły zbrojne zachowały się w tej sytuacji trochę jak arbiter w odruchu ratowania kraju przed transformacją w państwo komunistyczne, czemu sprzeciwiało się 75% czy 80% opinii publicznej. Niepodjęcie żadnej akcji byłoby zdradą wobec narodu i prawdziwym działaniem antidemokratycznym.

³⁸ E. Ramírez, „Socialismo en la dictadura”, *El Alcázar*, 20.09.1973.

³⁹ J. del Alcázar, (red.), *Historia contemporánea de América*, Universitat de València 2003, ss. 302-304.

⁴⁰ N.L.P., „Opiniones chilenas”, *El Alcázar*, 13.10.1973.

Przewrót w Chile w kontekście zimnej wojny

Tematem, który często pojawiał się we frankistowskich dziennikach była kwestia wsparcia, jakiego Związek Radziecki udzielał rządowi Jedności Ludowej. Głównie w artykułach dziennika *El Alcázar* opisywano techniczną i finansową pomoc ZSRR udzielaną rządowi Salvadora Allende. ZSRR miał mieć swój decydujący udział w próbie destabilizacji Chile i przygotowaniu rewolucji:

Słynny dokument Ponomarewa wyjaśniał «a posteriori» niektóre powody tego zainteresowania [zainteresowania komunistów przypadkiem chilijskim przyp. aut.]. Jeżeli sowiecki ekspert od działalności wywrotowej zdradza tyle zainteresowania analizą porażki słynnej Jedności Ludowej w Chile, to jest oczywiste, że Moskwa stała za całą tą operacją⁴¹ – podsumowywano w dzienniku *El Alcázar*.

Przy okazji wykorzystano przypadek Chile do krytyki efektywności radzieckiej gospodarki i stosowanych przez nią rozwiązań. Opisano porażkę sowieckich technologii w sektorze górnictwa miedziowego: „procedury wprowadzone w życie przez Sowietów sprawiły, że produkcja od 1971 do 1973 roku była najniższa, jaką odnotowano w chilijskich kopalniach”.

Innym wątkiem dotyczącym przewrotu Augusto Pinocheta w Chile w świetle prasy frankistowskiej były próby usprawiedliwiania represji, jakie spotkały przeciwników junty wojskowej. Dopóki żył generał Franco, a w samej Hiszpanii trwały prześladowania przeciwników politycznych i baskijskiego kościoła⁴² prasa frankistowska bardzo zdecydowanie broniła metod stosowanych przez chilijski reżim. Zdawano sobie sprawę, że w sytuacji, w której w Hiszpanii otwarta krytyka rządu była zabroniona, prasowe ataki na chilijską juntę miały w zaołowany sposób krytykować hiszpańską dyktaturę:

Kampania, która nie ustaje – jak nie ustala i nigdy nie ustanie w przypadku hiszpańskiego reżimu – skupia się na dwóch zarzutach: z jednej strony krytkowana jest sytuacja ekonomiczna, a z drugiej, traktowanie przywódców zgromadzonych na wyspie Dawsona⁴³, wśród których znajduje się komunista Corbalán, tak podziwiany przez niektórych reprezentantów hiszpańskiego katolicyzmu – pisał Jesús Vasallo⁴⁴.

⁴¹ Europeo, „Esto también lo hizo Allende”, *El Alcázar*, 12.09.1975.

⁴² W lutym 1974 roku aresztowano biskupa Bilbao Antonio Añoverosa, który w swym kazaniu poparł dążenia Basków do wolności i opowiedział się za uznaniem różnic regionalnych. W marcu odbyła się egzekucja młodego anarchisty Salvadora Puiga Anticha, oskarżonego o udział w zabójstwie policjanta w Barcelonie (L. Mularska-Andziak, *Franco*, Puls, London 1994, s. 216).

⁴³ Isla Dawson – wyspa położona w archipelagu Ziemi Ognistej. Po przewrocie w 1973 roku zorganizowano na wyspie obóz koncentracyjny dla więźniów politycznych (przyp. aut.); więcej: http://www.memoriaviva.com/Centros/12Region/isla_dawson.htm, 23.11.2011.

⁴⁴ J. Vasallo, „Nuevas reflexiones sobre Chile”, *El Alcázar*, 05.04.1974.

Wyrazy dezaprobaty wobec chilijskiego przewrotu zarówno za granicą, jak i w samej Hiszpanii interpretowane były pośrednio jako atak na frankistowską Hiszpanię:

niektórzy chcieli, by tu na miejscu w sposób ukryty i przebiegły, zdyskredytować armię chilijską i przez analogię, nasz Ruch. Zagraniczni politycy, którzy ubolewają nad porażką marksizmu, to ci sami, którzy uczestniczyliby w „Brygadach Międzynarodowych”. Tak samo jak idący z nimi ramię w ramię Hiszpanie, który wyrażają swoją gorycz z powodu wielkiego zwycięstwa, jakie odnieśliśmy pierwszego kwietnia⁴⁵.

Jednym z podstawowych argumentów w obronie metod używanych przez rządy wojskowych były akty przemocy, do jakich dochodziło w Chile przed zamachem. Zwracano szczególnie uwagę na powiązania ekstremalnych ugrupowań lewicowych ze strukturami władzy. Problem ten ukazywano w szerszej perspektywie Ameryki Łacińskiej, gdzie zwycięstwa wyborcze populistycznych i lewicowych polityków doprowadziły do wojskowych przewrotów zgodnie z doktryną bezpieczeństwa narodowego⁴⁶. Uważano, że sprawcy przemocy chronieni byli przez ideologicznie z nimi związanych rządzących:

oddziały, które w Brazylii próbowały powtórzyć (...) sceny z przejęcia „Potiomkina” miały zapewnioną bezkarność z góry. Terroryzm ruchu Tupamaros powiązany był z biurami poszczególnych ministrów i głównych funkcjonariuszy demokratycznego rządu, który twierdził oficjalnie, że ich zwalcza⁴⁷. W przypadku Chile rzecz według prasy frankistowskiej miała się podobnie: Siły publiczne wyprowadzane były jedynie na ulicę jako wsparcie rządów marksistów albo żeby pomagać przy pif-paf terrorystów z MIR, zabójstwa strażników i obrońców porządku pozostawały bezkarne, ponieważ zawsze istniało „wyjaśnienie” lub mówiło się o współwinie, właściciele strzegący swoich ziem, ich przedsiębiorstwa rozgrabione, bez interwencji karabinierów, ponieważ z góry, z ministerialnych biur i od podsekretarzy marksistów szły rozkazy, by nie interweniować⁴⁸.

Często przy okazji chilijskiego przewrotu obiektem ataku stawała się Kuba, którą przedstawiano jako ekspozyturę Związku Radzieckiego na kontynencie amerykańskim. Reżim Fidela Castro ukazywano jako nieszanującą praw człowieka i prześladującą wrogów politycznych dyktaturę. Sposobność do szerszej krytyki przyniosła podróż sekretarza generalnego PSOE Felipe Gonzaleza do Ameryki Łacińskiej w 1977 roku. W tym samym roku, w którym w pierwszych wolnych wyborach w Hiszpanii drugą

⁴⁵ W porannych godzinach 1 kwietnia 1939 roku generał Franco podpisał ostatni komunikat wojenny, komunikat o zwycięstwie, wieńcząc go słowami: „Wojna została zakończona” (M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baroque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, op. cit., s. 591).

⁴⁶ J. C. Chasteen, *Ogień i krew. Historia Ameryki Łacińskiej*, PIW, Warszawa 2007, ss. 221-226.

⁴⁷ Europeo, „La victoria de Chile”, *El Alcázar*, 15.09.1976.

⁴⁸ Ibidem.

siłą polityczną stała się Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (Partido Socialista Obrero Español – PSOE), na której czele stał Felipe González.

W tych nowych warunkach tworzącej się w Hiszpanii demokracji sprawa Chile wykorzystywana była do krytyki politycznych oponentów. Sekretarz PSOE, który odwiedził Chile porównany został do „szkarłatnego kwiatu”, który dotarł tam z zamiarem negocjowania uwolnienia dwóch więźniów politycznych przeciwnych generałowi Pinochetowi:

Ku wielkiemu zdziwieniu, i niemałemu rozczarowaniu wielu zadedykowanych marksistów, Felipe González ani nie został wydalony z Chile, ani nie widziano, by był śledzony przez zabójców, ani nawet nie stał się ofiarą złego humoru władz państwowych. Przeciwnie, został przyjęty w oficjalnych budynkach, mógł odwiedzić więźniów i być gwiazdą konferencji prasowych. Obraz, który nie mieści się w ramach przedstawianego nam w Hiszpanii mrocznego wizerunku chilijskiego reżimu (...)⁴⁹.

Gazeta donosiła również, że Felipe González spotkał się w Caracas z synem znanego rewolucyjnego kubańskiego polityka Hubera Matosa, więźnia politycznego reżimu Fidela Castro. Według relacji, syn miał prosić o wstawiennictwo w uwolnieniu ojca: „Felipe, według agencji prasowych uznał za nieodpowiednie deklaracje syna Matosa, z uwagi na to, że rozgłos może «zaszkodzić skuteczności potencjalnym negocjacjom, które z uwagi na swoją specyfikę, zasługują na najwyższą dyskrecję»”.

Wykorzystano więc tę zależną od ideologii niekonsekwencję podsumowując: „niespodzianka jest zrozumiała, ponieważ wizyta w Chile stała się wielkim widowiskiem, do tego stopnia, że wydawało się, że preferuje się medialny rozgłos, a nie tą potrzebną dyskrecję zapewniającą największą skuteczność”

Temat represji politycznych zamknięto konstatacją, że w porównaniu z państwami komunistycznymi: reżim Pinocheta okazuje się o wiele bardziej otwarty, jeśli chodzi o kwestie humanitarne niż rząd Fidela Castro, Związku Radzieckiego czy NRD i nie zanoszą się, by Felipe González miał odbyć tam jakąś podróż w obronie więźniów politycznych, mimo że jest ich tam znacznie więcej niż w Chile.

Zmiany w postrzeganiu przewrotu w latach 1975-1977 w czasopiśmie *Arriba*

Analiza frankistowskiej prasy wobec przewrotu Augusta Pinocheta w Chile od roku 1975, a więc śmierci generała Francisco Franco pozwala spostrzec wyraźną różnicę w ocenach zamachu na łamach dziennika *Arriba*. Odkąd bowiem Hiszpania wkroczyła na drogę politycznych zmian i demokratyzacji, coraz śmielej krytykowano chilijską dyktaturę. Być może przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w stosunkach fi-

⁴⁹ „Chile, Cuba y Felipe González”, *El Alcázar*, 08.09.1977.

nansowo-własnościowych czasopisma. W przeciwieństwie do gazety *El Alcázar*, która była własnością prywatnego wydawnictwa, *Arriba* była dotowana przez państwo.

Począwszy od roku 1975, relacje dotyczące Chile zmieniały swój charakter. Zaczęto wyrażać zdziwienie reakcją chilijskiej armii: „Zadziwia, wśród innych powodów, interwencja wojska, które od ponad pół wieku było ewidentnie apolityczne”⁵⁰. Pojawiały się po raz pierwszy liczby dotyczące ofiar zamachu i rządów późniejszej junty wojskowej. Cytowano dane pochodzące ze źródeł, które mogły uchodzić za nieprzychylnie rządów wojskowych:

„Nie ma przesłanek, które wskazują na powrót do normalności w Chile”, zapewniała w rocznicę swojego powstania junta wojskowa, kalkulacje zawarte w raporcie Amnesty International podawały od pięciu do trzydziestu tysięcy zabitych w tym czasie i czterdziestu tysięcy zatrzymanych. Natomiast Pinochet, podczas pierwszej rocznicy zaznaczał, że „dokonałiśmy postępów w tym wielkim trudzie jednoczenia kraju”⁵¹.

Częściej też, co we wcześniejszych latach było niespotykane, wyrażano pochlebne opinie o samym obalonym prezydencie Salvadorze Allende: „Lider Jedności Ludowej, która zrzeszała warstwy od drobnego mieszczaństwa po czystych marksistów, stał się w oczach kraju i świata politykiem przyszłości. Zrywał z monopolem chadecji, która rządziła w Chile przez długie lata”.

Po raz pierwszy pojawiły się doniesienia nie tylko o wsparciu ZSRR wobec Jedności Ludowej, ale również o interwencji USA w wewnętrzne sprawy Chile: „teraz wiemy, że samo CIA nie tylko miało do czynienia z upadkiem Allende, ale również uczestniczyło aktywnie w zabójstwie głównodowodzącego sił zbrojnych Rene Schneidera”⁵² – opisywano. Inaczej zaczęto interpretować wydarzenia sprzed zamachu. Nie krytykowano już tak jednoznacznie porażek gospodarczych rządu Allende, wspomniano o czynnikach zewnętrznych, które doprowadziły do znacznego pogorszenia się sytuacji ekonomicznej państwa. Nawet sam prezydent był przedstawiany jako odważny i charyzmatyczny polityk, który do końca bronił swych politycznych pryncypiów:

Wystąpiły problemy gospodarcze i było ich wiele za rządów Allende w Chile. Ale odpływ kapitałów spowodował porażkę systemu i jego twórców. (...) Strajk przewoźników, który pociągnął za sobą inne związki, przeobraził się bardziej w ruch polityczny niż socjalny. (...) 11 września siły zbrojne i karabinierzy powstali przeciwko konstytucyjnemu rządowi (...). Mówiło się o samobójstwie, ale teraz jest jasne, że umarł z bronią w ręku. Na słynnym zdjęciu prezydent przedstawiony jest z pistoletem maszynowym, w hełmie, w otoczeniu swoich ostatnich wiernych towarzyszy broni⁵³.

⁵⁰ J. Cavero, „Pinochet: dos años al frente de Chile”, *Arriba*, 23.08.1975.

⁵¹ Idem.

⁵² „Hoy hace dos años fue derrocado Allende”, *Arriba*, 11.09.1975.

⁵³ Ibidem.

Na łamach *Arriba* przewartościowano część dotychczasowych ocen rządów Salvadora Allende. Chile nie stało już na skraju przepaści, zagrożone komunizmem, ale odnalazło się w nowych warunkach społecznych, do których ówczesne ramy prawne nie były w stanie się dopasować. Sugerowano, że najlepszym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do pokojowych metod rozwiązania konfliktu. García Navarrete wyraził opinię:

„Władza ludowa”, która stanowiła bazę Allende, była ograniczona przez konstytucję o wyraźnie mieszczańskim charakterze, która nie służyła już w niektórych aspektach interesom nowej większości. Projekt Unii Ludowej powinien zostać w tamtym czasie poddany głosowaniu; ale (...) Allende zginął, a władza trafiła w ręce junty wojskowej.

Krytykowano zatem zasadność przeprowadzonego przewrotu. Nie znajdowano też zrozumienia dla represyjnej polityki władz, nierespektowania praw obywatelskich w świetle nowej konstytucji. Szczegółowo opisano chilijską rzeczywistość po zamachu: stan wyjątkowy, odnawiany co sześć miesięcy, godzinę policyjną, zawieszono prawa konstytucyjne, kontrolę prasy oraz władzę sądową przejęła przez wojskowych. „Powrót do normalności wydaje się bardzo trudny. Być może dlatego Augusto Pinochet spróbował «konstytucyjnej normalizacji»: napisano nową konstytucję, by móc dalej rządzić majestacie prawa”⁵⁴.

Najbardziej radykalne zmiany w postrzeganiu chilijskiego przewrotu przyniósł rok 1977 zamykający omawiany okres. Nie tylko krytykowano otwarcie południowo-amerykańskie dyktatury wojskowe, w tym chilijską, ale również twierdzono, że w warstwie ideologicznej wyraźnie zbliżają się do faszyzmu. „Odrodzenie faszyzmu” – tak zatytułowany artykuł na łamach dziennika *Arriba* dotyczący autorytarnych rządów wojskowych w tzw. Cono Sur, czyli Brazylii, Argentynie i Chile. Taka terminologia w radykalny sposób zrywała z wcześniejszymi ocenami i interpretacjami. Na łamach dzienników *Arriba* i *El Alcázar* nigdy nie odwoływano się do faszyzmu w opisie chilijskiego przewrotu. Używano pojęć takich, jak: nacjonalizm, patriotyzm i antymarksizm. Określenie zwolenników przewrotu jako faszystów uważano za element nieprawdziwej, oszczerczej i wypaczającej rzeczywistość kampanii propagandowej prowadzonej przez komunistów lub ugrupowania lewicowe. Artykuł z 1977 roku w warstwie opiniotwórczej stanowił spore novum. Co więcej, fragment dotyczący Chile zatytułowany został wprost: „Faszyzm chilijski”, w którym ugrupowaniom prawicowym przypisano ideologiczną bliskość do niemieckiego nazizmu: „W Chile proces faszycyzacji przebiegał najgwałtowniej podczas rządów Allende i był odpowiedzią na postępujący stopień indoktrynacji sektorów społecznych. Wtedy to powstały i umocniły się organizacje o niekwestionowanej inspiracji nazizmem”⁵⁵ – twierdził Antonio Crespo.

⁵⁴ F. Navarrete García, „Chile – una nueva constitucion”, *Arriba*, 11.09.1976.

⁵⁵ A. Crespo, „El revival del fascismo”, *Arriba*, 18.09.1977.

Na jeszcze większą uwagę zasługuje sposób, w jaki opisano ugrupowanie Ojczyzna i Wolność. Jego założyciel jeszcze w roku 1973 publikował na łamach *Arriba* artykuły prasowe, w których uzasadniał zasadność przewrotu i wyjaśniał podstawowe założenia utworzonej przez niego organizacji. Tymczasem cztery lata po zamachu, w tym samym dzienniku, zawarto ostrą krytykę formacji sugerując, że inspirowała się ona nazizmem:

Grupa ta rekrutowała swoich adeptów w *barrio alto* Santiago – i wśród wyższych warstw w innych chilijskich miastach. Zwolennicy pochodów wojskowych lubili defilować równym krokiem podczas manifestacji prawicy, wyposażeni w pałki, pochodnie, łańcuchy i czarne hełmy z widniejącymi na nich czarnymi emblematami organizacji. Ich symbol wyglądał podobnie do hitlerowskiej swastyki.

Po raz pierwszy również w prasie frankistowskiej oskarżono organizację pravicową o tworzeniu atmosfery chaosu w Chile w czasie rządów prezydenta Allende. Zarzucano im działalność terrorystyczną, co było wcześniej przedstawiane jako domena ugrupowań lewicowych: „Była (Ojczyzna i Wolność – przyp. aut.) jedną z najbardziej aktywnych w akcjach «destabilizacyjnych» i zamachach terrorystycznych w ostatnim etapie rządów Allende”. Opisano również inne radykalne chilijskie ugrupowania, w tym: „Comando Rolando Matus, pochodzące z najbardziej radykalnej frakcji pravicowej Partii Narodowej”.

Zamach stanu Augusto Pinocheta ukazany został w kontekście udziału uczestników tych pravicowych organizacji w rządach junty wojskowej. Przedstawiono opinię, że to ich, destabilizująca ład publiczny, działalność doprowadziła, między innymi, do interwencji militarnej. Podkreślono również rolę, jaką członkowie tych ugrupowań pełnili w aparacie bezpieczeństwa dyktatury po przeprowadzonym zamachu:

Przyczyniając się do przewrotu wojskowego, grupy te aktywnie współpracowały z „nowymi władzami” w tropieniu i eliminacji zwolenników Jedności Ludowej. Niektórzy członkowie zostali później włączeni w struktury „parapolicyjne” czy „paramilitarne”, a następnie tego typu działalnością zajęła się DINA⁵⁶, organizację o kompetencjach „ponadnarodowych”⁵⁷, która zdecydowanie przejęła funkcje represyjne reżimu⁵⁸.

⁵⁶ DINA, Dirección Nacional de Inteligencia - Narodowa Dyrekcja Wywiadu 1974-1977, zastąpiona przez Centro Nacional de Información (CNI), czyli Narodowe Centrum Informacji.

⁵⁷ Może być to aluzja do spektakularnych działań DINA poza granicami Chile, która stała za zamachami na generała Pratsa i jego żonę w 1974 roku w Buenos Aires, nieudanym ataku na byłego lidera chadecji Bernardo Leihntona w Rzymie w 1975 roku, czy za spektakularnym zamachem bombowym na polityka opozycji Orlando Leteliera w 1976 roku w Waszyngtonie, co doprowadziło do nacisków amerykańskich, by rozwiązać DINA, do czego doszło w 1977 roku (przy. aut.). Zob. więcej: J. del Alcázar, *Historia contemporánea de América*, Universitat de València 2003, ss. 302-317.

⁵⁸ A. Crespo, op. cit.

Ostatnim aspektem poruszonym w artykule była, niepojawiająca się dotychczas, wzmianka o chilijskiej służbie wywiadowczej – DINA. Ta powstała w roku 1974 organizacja, w wyniku stosowanych przez nią metod stała się symbolem opresyjności dyktatury Pinocheta. Na łamach prasy frankistowskiej prawie o niej nie wspomiano. Tym razem jednak opisano metody pracy tej służby i jej ofiary. Stwierdzono, że DINA powstała jako:

formacja wojskowa, która podlegała wyłącznie władzy junty wojskowej, wyposażona w wyjątkowe kompetencje o charakterze operacyjnym, śledczym i proceduralnym. Działając głównie po cywilnemu, jej członkowie pracowali bezkarnie, bez kontroli innych władz. (...) długa lista 2500 „zaginionych” według nieoficjalnych źródeł, w większości osób niezgadających się z władzami, pokazuje że DINA powstała w jednym konkretnym celu i dlatego Pinochet nie pomylił się, gdy stwierdził przy jej rozwiązaniu „DINA spełniła swoją misję, która została jej powierzona” – konkludował Antonio Crespo.

Podsumowanie

Można przyjąć kilka spostrzeżeń odnośnie prezentacji przewrotu wojskowego i rządów prezydenta Allende. Po pierwsze, hiszpańska prasa frankistowska solidaryzowała się z chilijskimi wojskowymi i przeprowadzonym przez nich przewrotem w roku 1973 głównie z uwagi na historyczne doświadczenia hiszpańskiej wojny domowej. Mimo upływu niemal czterdziestu lat od zakończenia konfliktu, widziano podobieństwa w sytuacji politycznej w Chile w roku 1973 z Hiszpanią roku 1936. Po drugie, niepowodzenia i porażki rządów prezydenta Salvadora Allende dały asumpt do krytyki ideologii komunistycznej i dezawuowania jej podstawowych założeń w dziedzinie polityki i ekonomii, chociaż dawały jeszcze czasem znać o sobie antykapitalistyczne i socjalizujące sympatie części środowisk frankistowskich związanych z Ruchem Narodowym. Po trzecie, przy okazji chilijskiego przewrotu krytykowano udział wielkiego kapitału w gospodarce światowej i jego destrukcyjne działanie na społeczeństwa i ich tradycyjne wartości. Z drugiej jednak strony, przedstawiano dane makroekonomiczne, chwalono proinwestycyjną politykę junty wojskowej, co może dowodzić pewnej niespójności środowisk frankistowskich w dziedzinie ekonomii. Uznawano jednoznacznie za to zasadność przeprowadzenia zamachu i stosowane przez juntę wojskową metody.

Zmiany polityczne związane ze śmiercią generała Franco w Hiszpanii⁵⁹ w roku 1975 doprowadziły do zmiany oceny zamachu stanu w Chile na łamach dziennika *Arriba*. Szczególnie artykuł z 1977 roku pod tytułem „Odrodzenie faszyzmu w Ameryce”

⁵⁹ Jednym z niewielu głów państw uczestniczących w ceremonii pogrzebowej Francisco Franco był sam generał Augusto Pinochet.

świadczył o wyraźnie krytycznym stosunku do chilijskich władz. Chilijska dyktatura została porównana do faszyzmu, co jest oceną o tyle kuriozalną, że opublikowano ją na łamach pisma założonego przez Jose Antonia Primo de Riverę. Mimo że doktryna José Antonia sprawia trudności w zakwalifikowaniu jej jednoznacznie do konkretnej ideologii⁶⁰, nie ulega wątpliwości, że założona przez niego Falanga w latach trzydziestych i czterdziestych w wielu aspektach miała faszystowski charakter. Krytyka pod adresem chilijskiego ruchu Ojczyzna i Wolność jest o tyle niezrozumiała, że w roku 1973 na łamach *Arriba* zamieszczał swoje teksty Pablo Grez, twórca tej organizacji. Po czterech latach natomiast uznano, że ten chilijski ruch, który miał być w pewnym sensie wzorowany na Falandze Hiszpańskiej, inspirowany był nazizmem i używał symboli podobnych do niemieckiej swastyki. Konsekwencję wykazał dziennik *El Alcázar*, który systematycznie bronił chilijską armię z pozycji nieprzejednanego antymarksizmu. Być może wpływ na tak nieprzejednane stanowisko miała sytuacja własnościowa dziennika, który należał do prywatnego wydawnictwa. Co więcej, właśnie w okresie transformacji ustrojowej i pierwszych latach demokracji gazeta *El Alcázar* skupiała wokół siebie środowisko tzw. Bunkra, czyli zwolenników frankizmu i przeciwników demokracji. Pierwsze lata rozczarowania nowym ustrojem, napięcie społecznych, politycznego chaosu i separatystycznego terroryzmu doprowadziły nawet na krótko do wzrostu poczytności tytułu. Niemniej jednak, *El Alcázar* przestał ukazywać się w 1988 roku⁶¹.

Sam przewrót Augusto Pinocheta, mimo upływu prawie czterdziestu lat od jego przeprowadzenia podlega sprzecznym ocenom i opiniom. W samym Chile upływający czas sprawia, że stosunek do zamachu nie stanowi już, jak kiedyś, głównej osi politycznych podziałów. Jak zauważa Radosław Smyk:

(...) podział [na zwolenników i przeciwników Pinocheta przyp. aut.] stracił już dziś na znaczeniu oraz na sile. Nie odgrywał on w zasadzie żadnej roli w ostatnich wyborach prezydenckich w grudniu 2009 roku i styczniu 2010. Datę tę możemy przyjąć jako pewną cezurę w historii najnowszej Chile z powodu zwycięstwa, po dwudziestoletnich rządach koalicji centrolewicowej „Concentración”, kandydata prawicowej koalicji „Sojusz na rzecz zmian” (Alianza por El Cambio) – Sebastiana Piñery⁶².

W Hiszpanii dyskusja na temat naruszeń praw człowieka w czasie rządów wojskowych w Argentynie i w Chile powróciła w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych

⁶⁰ Zob. więcej: A. Wielomski, *Hiszpania Franco*, op. cit., ss. 145-177.

⁶¹ F. J. Torrego Davara, op. cit., s. 142.

⁶² R. Smyk, „Chile u progu dwusetlecia niepodległości Republiki. Zarys aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej”, *Ameryka Łacińska*, CESLA, Uniwersytet Warszawski, 2 (68) 2010, s. 38.

za sprawą prób osądzenia południowoamerykańskich dyktatur w hiszpańskich sądach⁶³. Wywołało to na nowo dyskusję na temat trudnego rozliczenia z przeszłością zarówno w Ameryce Południowej, jak i na półwyspie iberyjskim. Dzisiaj zarówno Chile, jak i Hiszpania to stabilne demokracje parlamentarne. Obydwa państwa doświadczyły wojskowej dyktatury i systemu represji, co nie przeszkodziło im jednak w osiągnięciu sporych sukcesów na drodze do narodowego pojednania. Wygłaszane w latach 1973-1977 na łamach hiszpańskiej prasy frankistowskiej opinie były częścią walki ideologicznej tamtego okresu. Stanowią one historyczne świadectwo głębokich podziałów na świecie w dobie zimnej wojny, która dzisiaj wydaje się już tak odległa.

Bibliografia

- Arriba*, 13.09.1973, „¿Por qué ha caído Allende?”, Tello Gómez J. L.
Arriba, 28.09.1973, „Un doble suicidio”, Suevos Jesús.
Arriba, 29.10.73, „Patria y Libertad, Vanguardia Nacionalista Chilena”, Grez Rodríguez Pablo.
Arriba, 09.12.73, „La resistencia chilena contra el marxismo”, Grez Rodríguez Pablo.
Arriba, 23.08.1975, „Pinochet: dos años al frente de Chile”, Cavero Jesús.
Arriba, 11.09.1975, „Hoy hace dos años fue derrocado Allende”.
Arriba, 11.09.1976, „Chile – una nueva constitución”, Navarrete García F.
Arriba, 18.09.1977, „El revival de fascismo”, Crespo Antoni.
El Alcázar, 13.09.1973, „La caída de Allende”, Europeo.
El Alcázar, 15.09.1973, „Chile y Brasil: dos experiencias diferente”.
El Alcázar, 20.09.1973, „Socialismo en la dictadura”, Ramírez Eulegio.
El Alcázar, 13.10.1973, „Opiniones chilenas”, N.L.P.
El Alcázar, 05.04.1974, „Nuevas reflexiones sobre Chile”, Vasallo Jesús.
El Alcázar, 20.09.1974, „La bolsa o la vida”.
El Alcázar, 12.09.1975, „Esto también lo hizo Allende”, Europeo.
El Alcázar, 18.09.1975, „Las relaciones España-Chile son óptimas y con excelentes perspectivas”.
El Alcázar, 15.09.1976, „La victoria de Chile”, Europeo.
El Alcázar, 08.09.1977, „Chile, Cuba y Felipe González”.
Alcázar del Joan, *Historia contemporánea de América*, Universitat de València 2003.
Bankowicz Marek, *Zamach stanu: studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

⁶³ Obszerne studium na temat międzynarodowego kontekstu osądzenia naruszeń praw człowieka w czasie trwania chilijskiej dyktatury stanowi praca; M. Komosa, *Sprawa Pinocheta, Odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka*, ASPRA-JR, Warszawa 2005.

- Bachoud Andrée, *Franco*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2000.
- Calvo I., *Patria y libertad como Movimiento Nacionalista 1970 – 1973 Análisis de la visión de manuel Fuentes Wendling*, <http://www.salvador-allende.cl/Biblioteca/biblioteca.html> (data dostępu: 22.11.2011).
- Chasteen John Charles, *Ogień i krew. Historia Ameryki Łacińskiej*, PIW, Warszawa 2007.
- Fuentes Wendling M., *Memorias Secretas de Patria y Libertad. Y algunas confesiones sobre la Guerra Fría en Chile*, Editorial Grijalbo, Santiago de Chile 1999, <http://www.salvador-allende.cl/Biblioteca/biblioteca.html> (data dostępu: 22.11.2011).
- Gola Barbara, Ryszka Franciszek, *Hiszpania*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1999.
- Historia y Comunicación Social*, Universidad Complutense, Madrid, <http://revistas.ucm.es/index.-php/HICS/article/view/HICS0000110171A/19568> 07.07.2013.
- Isla Dawson*, http://www.memoriaviva.com/Centros/12Region/isla_dawson.htm (data dostępu: 23.11.2011).
- Kieniewicz Jan, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Novus Orbis, Gdańsk 2001.
- Komosa Marcin, *Sprawa Pinocheta, Odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka*, ASPRA-JR, Warszawa 2005.
- Mularska-Andziak Lidia, *Franco*, Puls Publications, London 1994.
- Muñoz Javier, *Prensa y franquismo. „Nuevo Diario”: un ejemplo de la escasa apertura de la Ley Fraga*, <http://www.ull.es/publicaciones/latina/a1999eag/56nd.htm> (data dostępu: 20.12.2011).
- Nowak R.J., *Hiszpania po wojnie domowej (1939-1971)*, Biblioteka Wiedzy Współczesnej Omega, Warszawa 1972.
- Łepkowski Tadeusz (red.), *Zamachy stanu, przewroty, rewolucje Ameryka Łacińska w XX wieku*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Passent Daniel, *Choroba dyplomatyczna*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002.
- Passent D., *Kamiński i Pinochet*, <http://passent.blog.polityka.pl/2009/07/21/kaminski-i-pinochet/> 20.12.2012.
- Ryszka Franciszek, *Cień Kaina, hiszpańska wojna domowa, historia – polityka – państwo*, Wybór studiów, Tom II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Smyk Radosław, „Chile u progu dwusetlecia niepodległości Republiki. Zarys aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej”, *Ameryka Łacińska*, CESLA, Uniwersytet Warszawski, nr 2 (68) 2010.
- Torrego Davara F. J., *Los periódicos españoles en el tardo franquismo. Consecuencias de la nueva ley de prensa*, <http://www.ufv.es/docs/davara.pdf> (data dostępu: 20.12.2011).
- Tuñón de Lara Manuel, Valdeón Baroque Julio, Domínguez Ortiz Antoni, *Historia Hiszpanii*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 1997.
- Wielomski Adam, *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej*, Agencja Wydawniczo-Reklamowa ARTE, Biała Podlaska 2006.
- Williamson Edwin, *The Penguin History of Latin America*, Penguin Books, London 1992.